

Skąd się wziął islam – 2

17 lipca 2024

Dżihad, czyli święta wojna przeciw kafirom

„Dżihad – »wojna święta« pojawia się wraz z narodzinami islamu. [...] Mahomet i pierwsi muzułmanie przemocą zwalczali politeistyczne wierzenia staroarabskie i poszerzali swoje wpływy kosztem ziem chrześcijańskich” [17]. „Prorok obciął dłonie i stopy mężczyznom z plemienia Uraina i nie przyżegał ich krwawiących kończyn, aż nie umarli”. Przedstawione powyżej praktyki stosowane przez Mahometa, podczas głoszenia i rozpowszechniania nowej religii, nie należały do rzadkości. Prorok, spotykając się z wrogim nastawieniem ówczesnego społeczeństwa i prześladowaniami swoich zwolenników, musiał wykazać się cechami przywódczymi. Ostatecznie to siłą przekonał Mekkańczyków i mieszkańców Arabii do swoich poglądów. Pisarze arabscy przekazują informację o licznych wyprawach wojennych podejmowanych z jego rozkazu i uznają je za wojnę świętą, nawet wtedy, gdy były to zwykłe wypadki łupieżcze. Niepodważalnym argumentem jest również historia Żydów z plemienia Banu Kurajza, którzy sprzeciwili się władzy Mahometa, w konsekwencji czego zostali bestialsko wymordowani. Biorąc pod uwagę fakty historyczne, islam tworzył się w atmosferze wojen i rozpowszechnił się dzięki wojnie [18]. „Mahomet siedział cały dzień w Medynie u boku swej dwunastoletniej żony i oglądał, jak ośmiuset żydom obcinano głowy mieczem. Zabito ich, ponieważ powiedzieli, że Mahomet nie jest prorokiem Allaha. W oczach muzułmanów ich śmierć jest postrzegana jako konieczność, ponieważ zaprzeczanie temu, że Mahomet jest prorokiem stanowi wykroczenie przeciwko islamowi, za które przyjętą i usankcjonowaną przez Allaha karą jest ścięcie głowy” [18a].



Przypomnienie: „Koran” przez dłuższy czas istniał jedynie w wersjach recytowanych, jak poezje, zanim został spisany. „Hadisy” („Hadith”) jest to zbiór krótkich przypowieści, opowiadających co w danej sytuacji Mahomet powiedział lub zrobił. Jest wielu autorów hadisów, z których najbardziej cenieni są: al-Buchari (żył ok. 200 lat po śmierci Mahometa) i Muslim. Obaj cytowani poniżej.

W Mekce Mahomet był kaznodzieją, w ciągu 13 lat przekonał do islamu 150 osób. W Medynie stał się wojownikiem i politykiem, 23 lata działalności zaowocowały nawróceniem na islam 100 000 osób. W procesie nawracania Arabów na islam, polityka i dżihad były zatem tysiąckroć bardziej skuteczne. Bez polityki, wypraw na karawany przynoszących obfite łupy w dobrach materialnych, niewolnikach i niewolnicach proces nawracania prawdopodobnie spaliłby na panewce i islam nie mógłby się rozwinąć. [19] Każda wojna niesie ze sobą możliwość łupów i wzbogacenia się napastników. Święta wojna zapewnia bogactwo albo wstęp do raju w wypadku śmierci w walce.

Oto cytaty tekstów traktujących o dżihadzie wzięte z „Szariatu” i „Koranu” oraz „Hadisów”...

„Dżihad to wojna przeciwko kafirom [...], w celu wprowadzenia szariatu” („Szariat”, o9.0).

„Przepisana wam jest walka, chociaż jest wam nienawistna. Być może czujecie wstręt do jakiejś rzeczy, choć jest dla was dobra. Być może kochacie jakąś rzecz, choć jest dla was zła. Bóg wie, ale wy nie wiecie!” („Koran”, 2.216).

„Oni by chcieli, abyście byli niewiernymi, tak jak oni są niewiernymi, abyście więc byli równi. Przeto nie bierzcie sobie opiekunów spośród nich, dopóki oni nie wywędrują razem na drodze Boga. A jeśli się odwrócą, to chwytajcie i zabijajcie ich, gdziekolwiek ich znajdziecie! Cały świat musi przyjąć islam, a kafirowie są wrogami tylko dlatego, że nie są muzułmanami. Przemoc i terror są w »Koranie« uważane za uświęcone, a pokój następuje tylko i wyłącznie w wyniku przyjęcia islamu” („Koran”, 4.89).

„Nakazano mi toczyć wojnę przeciwko ludzkości, aż zaakceptuje, że nie ma boga prócz Allaha, a ja jestem jego prorokiem, a także uzna wszystkie moje objawienia. Gdy tak się stanie, będę chronił ich życie i własności, póki szariat nie ustanowi inaczej, a w tym przypadku ich los leży w rękach Allaha” (Muslim, 1.31, Mahomet).

„Walka z kafirami w dżihadzie, choć przez jeden dzień, jest więcej warta niż cała ziemia i wszystko, co się na niej znajduje. Miejsce w raju mniejsze od pejcza jest więcej warte niż cała ziemia i wszystko, co się na niej znajduje. Dzienna lub nocna podróż w dżihadzie jest warta więcej niż cały świat i wszystko, co się na nim znajduje” (Al-Buchari, 4.52.142, Mahomet).

Obowiązek prowadzenia dżihadu

„Dżihad to obowiązek całej wspólnoty muzułmańskiej. Gdy podejmuje go wystarczająco wielu z nich, traci charakter bezpośredniego, osobistego zobowiązania” („Szariat”, o9.1).

„Ci spośród wiernych, którzy siedzą spokojnie – oprócz tych, którzy doznali szkody – i ci, którzy z zapałem walczą na

drodze Boga [dżihad] swoimi dobrami i swoim życiem – nie są wcale równi” („Koran”, 4.95).

„Każdy, kto dostarcza broń dżihadyście, zostanie nagrodzony tak, jak wojownik; każdy kto dba o podwładnych świętego wojownika zostanie nagrodzony tak, jak wojownik” (Al-Buchari, 4.52.96, Mahomet).

Kto musi walczyć w dżihadzie

„Wszyscy zdrowi na ciele i umyśle mężczyźni, którzy osiągnęli wiek dojrzały” („Szariat”, o9.4:).

Cele dżihadu

„Kalif toczy wojnę przeciwko żydom i chrześcijanom. Najpierw zaprasza ich do przyjęcia islamu, następnie nakazuje płacić dżizję [podatek nakładany na kafirów]. Jeśli odmówią przejścia na nową wiarę i zapłacenia dżizji, należy ich zaatakować” („Szariat”, o9.8).

„Zwalczajcie tych, którzy nie wierzą w Boga i w Dzień Ostatni, którzy nie zakazują tego, co zakazał Bóg i Jego Posłaniec, i nie poddają się religii prawdy – spośród tych, którym została dana Księga – dopóki oni nie zapłacą daniny własną ręką i nie zostaną upokorzeni” („Koran”, 9.29).

„Kalif walczy z kafirami, aż staną się muzułmanami” („Szariat”, o9.9) [20].

Dżizję, czyli daninę na rzecz muzułmanów w wysokości połowy tego, co posiadają, płacą t.zw. dhimmi, czyli kafirzy, którzy nie zostali zarżnięci podczas dżihadu i którym muzułmanie przyznali status półniewolników – obywateli drugiej kategorii. Status ten jest regulowany przez tak zwany „Pakt Omara”: „W naszych miastach i na okolicznych obszarach nie wolno nam budować nowych klasztorów, kościołów, zakonów czy mnisich cel, ani też za dnia czy też w nocy nie jest nam dozwolone

odbudowywać tych, które popadają w ruinę lub które są położone w muzułmańskich dzielnicach. Nasze bramy będą szeroko otwarte dla wędrowców i podróżników. Zapewnimy trzydniowe mieszkanie i wyżywienie wszystkim muzułmanom, którzy do nas zawitają. W naszych świątyniach i naszych siedzibach nie będziemy dawać schronienia szpiegom, ani ukrywać ich przed muzułmanami. Nie będziemy publicznie manifestować naszej religii, ani też nikogo nawracać. Nie będziemy odwozić naszych pobratymców od nawrócenia się na islam, jeśli będą tego pragnąć. Będziemy okazywać szacunek muzułmanom i będziemy im ustępować miejsca, jeśli będą chcieli usiąść. Nie będziemy starali upodobnić się do muzułmanów, naśladować ich sposób ubierania się. Nie będziemy jeździć w siodłach, nosić przypasanych mieczy czy też posiadać jakiegokolwiek innej broni lub nosić jej przy sobie. Nie będziemy umieszczać arabskich inskrypcji na naszych pieczęciach. Nie będziemy sprzedawać fermentowanych napojów – alkoholu. Będziemy ścinać włosy z przedniej części naszych głów, zachowując krótki kosmyk włosów na znak poniżenia. Będziemy zawsze ubierać się tak samo, gdziekolwiek jesteśmy, a wokół pasa nosić będziemy zunar – chrześcijanie i żydzi byli zmuszeni nosić specjalne ubrania. Nie będziemy nosić na widoku naszych krzyży ani obnosić się z księgami na muzułmańskich drogach i targach. W naszych kościołach nie będziemy głośno używać kołatki. Nie będziemy podnosić głosu, gdy podążamy za naszymi zmarłymi. Nie będziemy brać niewolników przydzielonych muzułmanom. Nie będziemy budować domów wyższych niż muzułmańskie. Jeśli ktoś umyślnie zaatakuje muzułmanina, ochrona niniejszego paktu przestaje go obejmować”.

Warto przypomnieć w tym miejscu, że „Pakt Omara” nakładał na dhimmi podatki, z których całkowicie zwolnieni byli muzułmanie – dżizję – podatek pogłówny, który wynosił 50% ich dochodów (!!!) oraz haracz – podatek gruntowy. Ponadto dhimmi nie mogli zeznawać w szariackich sądach i co za tym idzie, nie mieli prawa do odwoływania się w sporze z muzułmaninem. Dhimmi nie mogli krytykować Mahometa, ani opowiadać muzułmaninowi o chrześcijaństwie (tu warto przypomnieć, że w jakże

„tolerancyjnej” muzułmańskiej Hiszpanii – al Andalus przez pewien okres chrześcijanie celowo mówili prawdę o Mahomecie publicznie na placach, aby tym samym stać się męczennikami za wiarę). Jeśli dhimmi przestrzegali wszystkich ww. zasad, byli chronieni przez państwo . Mogli praktykować swoje religie oraz utrzymywać własne sądy i prawa. Tak było m.in. w Imperium Osmańskim, tak jest dzisiaj w Państwie Islamskim. „Prawo szariatu i status dhimmi stanowi wytłumaczenie tego, jak chrześcijańskie narody współczesnej Turcji, Egiptu, Afryki Północnej, Libanu, Syrii, Iraku czy Etiopii (tu na szczęście nie całkiem!) przeszły na islam. Sami muzułmanie przyznają, że właśnie takie restrykcje prawne mają na celu wywierania presji do przejścia na islam. Dżihad zapewnił muzułmanom kontrolę polityczną i pozwolił wprowadzić szariat. W wyniku tego wszyscy chrześcijanie stawali się dhimmi. Setki lat podatku dżizja i podrzędny status społeczny sprawiały, że przechodzili na islam. Tak właśnie prawo szariatu i status dhimmi zniszczyły chrześcijaństwo na ziemiach islamu. Z tego powodu zachodnia cywilizacja nie ma szans przetrwać pod rządami prawa szariatu [...]” [21].

Zdobycze wojenne

„Każdy, kto zabije lub okaleczy kafira, może zabrać wszystko, co chce” (o10.2).

„Allah pozwolił mi brać łupy wojenne” (Al-Buchari, 4.53.351, Mahomet).

„Wiedźcie, iż cokolwiek weźmiecie w postaci łupów, to piąta część należy do Boga i Jego Posłańca, do jego krewnych i sierot, do ubogich i do podróżnego” („Koran”, 8.411).

Ponieważ muzułmanie prowadzą dżihad przeciwko kafirom, kradzież własności tych ostatnich dokonana z odpowiednią motywacją również jest dżihadem.

Śmierć w dżihadzie – męczeństwo

Muzułmański męczennik to ktoś, kto zabija w imię Allaha i islamu. Ważne jest, by zabijał z niesplamioną motywacją, w imię Boga. Jeśli tak czyni, wówczas dżihadysta może liczyć na miejsce w raju, a tu na ziemi może zawłaszczyć dobytek kafira.

„Człowiek, który dołącza do dżihadu wiedziony szczerą wiarą w Allaha i jego Proroków, i wyjdzie z walki cało, zostanie wynagrodzony przez Allaha po śmierci lub w postaci łupów wojennych. Jeśli zginie w walce jako męczennik, ma zapewnione miejsce w raju” (Al-Buchari, 1.2.35, Mahomet).

„O wy, którzy wierzycie! Czyż mogę ukazać wam handel, który by was wybawił od kary bolesnej? Będziecie wierzyć w Boga i Jego Posłańca! Będziecie walczyć na drodze Boga [dżihad] waszym majątkiem i waszymi duszami! To będzie lepsze dla was – o, gdybyście tylko mogli to wiedzieć!” („Koran”, 61.10) [22].

Konsekwencje

Zaszczepiona przez Mahometa wiara zjednoczyła Arabów, tworząc podstawy państwowości muzułmańskiej. „Chryścjanizm wnikał do Arabji z dwóch stron, z południa, od Abissynji i z północy, od Syrji i Mezopotamji. Niektóre szczepy północne przyjęły już wczas chrześcijaństwo, co prawda zupełnie zewnątrznie i powierzchownie. Nie ulega wątpliwości, że gdyby islam nie był położył tamy obcym wpływom, Arabja byłaby uległa pierwszej czy później schryścjanizowaniu, jak reszta Azji przedniej” [23].

Powodzenie nauczania i jego osobisty autorytet były wprost proporcjonalne do korzyści, jakie pod sztandarem islamu osiągnęli Arabowie. „W ten realny sposób „przekonani” do nowej wiary, stawali się oni w miarę upływu czasu zwolennikami i zagorzałymi obrońcami; z chwilą gdy armia walcząca pod sztandarem nowej wiary zaczęła odnosić kolejne zwycięstwa, Arabowie uwierzyli w treść „objawienia boskiego”, tym

bardziej, że w »Koranie« wskazywano na nich jako na naród wybrany przez Boga” [24]. Pierwszy panujący po Mahomecie kalif Abu Bakr, sprawujący władzę w latach 632-634, rozpoczął dżihad: wielki podbój nowych terytoriów od Syrii i Iraku. „Abu Bakr wzywając mieszkańców Arabii do świętej wojny rozbudzał w nich pragnienie wojny i łupu [...]” [25]. W ciągu następnych kilkudziesięciu lat wyznawcy islamu opanowali Półwysep Arabski. „Dżihad całkowicie zmienił historię i przyczynił się do powstania nowego, politycznego krajobrazu. Bliski Wschód, Turcja, Egipt i Afryka Północna zostały przekształcone z obszarów cywilizacji chrześcijańskiej w cywilizację islamską. Przez siedem wieków pod rządami islamskiego prawa znajdowały się również Hiszpania i Portugalia. Polityczny islam panował także w Europie Wschodniej, zwłaszcza na Bałkanach. W ciągu ostatnich 1400 lat w ramach dżihadu zginęło co najmniej 270 milionów kafirów” [26].

Na większości terenów podbitych powstało w XIII w. Imperium Osmańskie. Rządzone przez dynastię Osmanów, istniało od końca XIII wieku do roku 1922, u szczytu potęgi w XVI–XVIII wieku obejmujące większość Bliskiego Wschodu, Afryki Północnej i południowo-wschodniej Europy. „Zostało założone pod koniec XIII wieku w północno-zachodniej Anatolii w miejscowości Söğüt (dzisiejsza prowincja Bilecik) przez Turkmena Osmana I. Po 1354 roku Turcy wkroczyli do Europy, a wraz z podbojem Bałkanów bejlik osmański został przekształcony w imperium transkontynentalne. Osmanie zakończyli okres Cesarstwa Bizantyńskiego wraz z podbojem Konstantynopola w 1453 roku przez Mehmeda Zdobywcę. Pod panowaniem Sulejmana Wspaniałego Imperium Osmańskie osiągnęło szczyt swojej potęgi i dobrobytu z Konstantynopolem (dzisiejszy Stambuł) jako stolicą i kontrolą ziem wokół wschodniej części basenu Morza Śródziemnego przez sześć wieków” [27].

Islam, od kiedy istnieje, zawsze atakował chrześcijaństwo i nie zmieniło się to do dzisiaj. Południe Francji było pod okupacją muzułmańską od pierwszej połowy ósmego wieku, dopiero

pod koniec dziesiątego wieku, po wieloletnich ciężkich walkach udało się Francuzom pokonać okupanta [28]. Ale Europa dalej była zagrożona przez muzułmanów. Patrząc tylko od Średniowiecza: w 1565 roku wojska tureckie pod wodzą Selima II i pod flagą Proroka napadły na Maltę, która po bohaterskiej wielomiesięcznej obronie pod dowództwem Jean'a La Valette i hiszpańskiej odsieczy z Sycylii zadała klęskę muzułmanom. W 1571 roku Turcy zdobyli Cypr, a następnie próbowali zdobyć Rzym, usiłując założyć przyczółek u ujścia Zatoki Korynckiej w warownym porcie Lepanto w Grecji (obecnie Nafpaktos). Przeciwno muzułmanom ruszyła flota Świętego Przymierza (Hiszpania, Wenecja, Państwo Kościelne). Razem z otomańską flotą muzułmanów, bezpiecznie kotwiczącą w Lepanto, zebrało się sto czterdzieści tysięcy ludzi i sześćset okrętów, czyli siedemdziesiąt procent wszystkich galer wiosłowych na Morzu Śródziemnym. Bitwie morskiej towarzyszyły niewytłumaczalne zjawiska meteorologiczne, które wsparły flotę chrześcijańską. „W ostatecznym rozrachunku Turcy stracili dwieście dwadzieścia pięć zniszczonych lub zdobytych galer oraz dwadzieścia pięć tysięcy poległych żołnierzy. Święte Przymierze straciło tylko dwanaście statków, zginęło piętnaście tysięcy marynarzy i żołnierzy. Oswobodzono dwanaście tysięcy chrześcijańskich niewolników z tureckich galer” [29].

Bizancjum: Wielu historyków uważa za pierwszego „cesarza bizantyńskiego” Konstantyna I (panował w latach 306–337), który w 330 przeniósł stolicę cesarstwa z Nikomedii do Konstantynopola (do 342 roku Bizancjum). Gdy Konstantyn ustanawiał nową stolicę, procesy hellenizacji i postępującej chrystianizacji trwały już od dłuższego czasu. Koniec cesarstwa utożsamiany jest generalnie z upadkiem Konstantynopola. 29 maja 1453 roku wojska Imperium Osmańskiego zajęły Konstantynopol. Zdobycie miasta oraz śmierć ostatniego cesarza bizantyjskiego Konstantyna XI pociągnęły za sobą ostateczny upadek Cesarstwa wschodnio-rzymskiego. Zdobyte miasto stało się stolicą Imperium Osmańskiego i pozostało nią do powstania republiki w 1923. Turcy zaczęli też stosować w

odniesieniu do miasta nazwę İstanbul (pl. Stambuł), która od 18 marca 1930 stała się jedyną oficjalną jego nazwą. Zwycięstwo to dało Turkom panowanie nad wschodnim basenem Morza Śródziemnego i otworzyło drogę do podboju Europy powstrzymanego dopiero przez Jana III Sobieskiego pod Wiedniem w roku 1683.

W 2016 roku największa populacja muzułmanów w Europie żyła we Francji. Stanowili oni wtedy 8,8 proc. ludności tego kraju (5,7 mln osób). Według badań francuskiego Narodowego Instytutu Statystyki (INSEE) z kwietnia 2023 roku muzułmanie w wieku 18-59 lat stanowią obecnie 10 proc.

W Niemczech islam jest po chrześcijaństwie największą religią. Obecnie 5% niemieckiego społeczeństwa przyznaje się do wyznawania tej religii, około 1,8 miliona muzułmanów posiada niemieckie obywatelstwo.

Na kontynencie w 28 ośmiu krajach UE oraz w Szwajcarii i Norwegii mieszka prawie 26 mln muzułmanów, czyli 4,9 proc. populacji. Najwięcej we Francji – 5,7 mln, w Niemczech – 4,9 mln i Wielkiej Brytanii – 4,1 mln. (30.11.2017, dane z internetu). W niektórych krajach Europy liczba muzułmanów potroi się w ciągu najbliższych 33 lat – wynika z prognoz opublikowanych przez instytut Pew Research Center w Waszyngtonie. Najbardziej będzie to dotyczyć krajów skandynawskich czy Niemiec. U naszych zachodnich sąsiadów odsetek osób wyznających islam może wzrosnąć z 6,1 proc. do 19,7 proc. Dlatego Niemcy z bałamutnym „naszym” premierem Oskarem chcą nam jak najprędzej „przeflancować” swoich „herzliche willkommen”. Na drugim biegunie znajduje się Polska, gdzie muzułmanie będą stanowić 0,2 proc. mieszkańców, w porównaniu do obecnych 0,1 proc. [21] Oczywiście z zastrzeżeniem, że nie poddamy się przymusowej relokacji afrykańskich i azjatyckich „inżynierów i lekarzy”, których chcą się pozbyć nasi przyjaciele Niemcy i Francuzi. Dla Polski opór w tej sprawie decyduje o naszym być – albo nie być.

Francuski Narodowy Instytut Statystyki (INSEE) podał liczby, które mówią o bezprecedensowej zmianie cywilizacyjnej w historii kraju będącego kolebką kultury europejskiej: we Francji jest dziś więcej praktykujących muzułmanów niż praktykujących katolików. 1,5 mln katolików modli się, a 800 tys. chodzi do kościoła, natomiast muzułmanów modli się 2 mln, a 726 tys. chodzi do meczetu. [...] Zdaniem badaczy aktualne badania nie oddają rzeczywistego stanu rzeczy, ponieważ nie uwzględniają młodzieży poniżej 18 roku życia (badania dotyczyły osób w wieku 18-59 lat), gdzie odsetek praktykujących muzułmanów znacząco przewyższa liczbę praktykujących chrześcijan. [...] Trzy lata temu (2020) muzułmanie we Francji stanowili 7 proc., dziś stanowią 10 proc. mieszkańców. Pierre Brochand, były dyrektor francuskich służb specjalnych powiedział, że „punktem krytycznym będzie moment, w którym muzułmańscy imigranci przekroczą próg 50 proc.”. Oczywiście wtedy będą mogli demokratycznie przejąć we Francji władzę, ustanowić republikę islamską i narzucić szariat. Rdzenni Francuzi w większości są ciągle bogatsi od przybyszów: „Mahomet rzekł: „Człowiek, który dołącza do dżihadu [...] zostanie wynagrodzony przez Allaha [...] w postaci łupów wojennych”.

Jak zauważa prawicowy działacz oraz kandydat na prezydenta Francji w 2022 r. Eric Zemmour, „Imigranci we Francji to dziś 19 milionów ludzi” [32]. Liczba wyznawców islamu będzie się zwiększać szybciej niż innych religii ponieważ dzietność muzułmanek jest największa – kobieta wyznająca islam rodzi średnio 2,9 dziecka. Wyznawcy islamu są też statystycznie młodszy niż wyznawcy przedstawicieli innych religii (mediana wieku muzułmanów wynosi 24 lata, podczas gdy chrześcijan – 30 lat) [33].

Unia Europejska przyjęła liczne zobowiązania pod pozorem walki z „nietolerancją” i „islamofobią”, walcząc równocześnie na rozliczne sposoby z rdzennymi mieszkańcami Europy, narodami i ich religią, stanowiącą do tej pory mocny , jednoczący ich

fundament, na którym mogli stać pewnie oboma nogami: chrześcijaństwem. Najnowszy przykład to wybory parlamentarne we Francji (07.07.2024) kiedy prawica, lewica, ekolodzy i kto tam żyw jeszcze zablokowali narodową francuską partię Mariny Le Pen, która miała szanse wygrać wybory. Tak wygląda europejska „demokracja”. Islam i nachodźcy mają politycznego sprzymierzeńca we władających nami politykach, którzy dorwawszy się do władzy dzięki nigdy nie spełnianym obietnicom, z niepojętą głupotą i żądzą doraźnego wzbogacenia się i władzy, przechodzą gromadnie na stronę wroga, zdradzając wyborców i przygotowując z wolna rdzennym Europejczykom nieuchronną rzeź. Zapomnieli chyba, że Rewolucja Francuska obcinała głowy również swoim najwierniejszym zwolennikom. Nie wiedzą chyba również, że „kafir”, wyznawca innej religii może być w stosunku do islamu neutralny lub przychylny – ale będzie tolerowany tylko do czasu, kiedy wyznawcom islamu będzie pożyteczny, potem będzie po prostu kafiorem do unicestwienia albo do obrócenia w „dhimmi”: niewolnika płacącego haracz i ustępującemu „muslimom” z drogi. Przymierze kafirów z islamem oznacza po prostu poddanie się tych pierwszych.

„Kara dla tych, którzy idą na wojnę z Allahem i jego prorokiem i szerzą chaos na świecie to zarżnięcie, ukrzyżowanie albo obcięcie rąk i stóp po przeciwnych stronach, albo wypędzenie z kraju („Koran” 5.34) [...]. Wiosną 2016 r. prawie 1000 nielegalnych migrantów dziennie lądowało na Sycylii, głównej wyspie na południu Półwyspu Apenińskiego. Wywodzili się przede wszystkim z Północnej Afryki, Bliskiego Wschodu, Afganistanu i Pakistanu. Od dawna dochodzi tam do zderzeń z miejscowymi. Szczególnie niebezpieczne jest Palermo. Nowo przybyli zakładają gangi, terroryzują tubylców. Ci się bronią, legalnie i nielegalnie. Nawet sławna CosaNostra wypowiedziała wojnę napływowym. Ludzie się boją, a mają czego. Ponad tysiąc lat temu region ten znalazł się bowiem pod panowaniem islamu” [33a, str. 310].

Saqaliba to po arabsku Słowianin, ale również niewolnik. Skąd

taki synonim? We wczesnym średniowieczu większość niewolników pochodziła ze Słowian, tak powstał synonim.

„Założymy łańcuchy na karki niewiernych. Czyż nie wynagrodzi się im według ich czynów?” („Koran” 34.34).

„Jeśli chodzi o zniewalanie... urodzonego niewiernym, jego dzieci i jego żony należy zniewolić, a jego własność należy rozdzielić. Nie ma co do tego żadnych sporów między [islamskimi] autorytetami” (Muhammad al-Maghili, 1425-1505)

„Powodem zniewalania ich jest niewiara, a niewierni w Ziemi Czarnych, są tak jak inni niewierni w tym zakresie – Żydzi, chrześcijanie, Persowie, Berberowie i inni” (Ahmed Baba , 1556-1627) [33a, s. 318].

„Trzecia wojna światowa ma również zostać sprowokowana przez agenturę iluminatów; ma do niej dojść na tle zatargów między syjonizmem politycznym a przywódcami islamu. Konflikt ma być ukierunkowany tak, by islam (świat arabski i świat muzułmański) oraz syjonizm polityczny (w tym państwo Izrael) zniszczyły się nawzajem. W tych okolicznościach pozostałe narody – znów podzielone i zwaśnione – będą zmuszone z sobą walczyć, aż do zupełnego wyczerpania fizycznego, psychicznego, duchowego” [34].

Dzwony żałobne dla cywilizacji europejskiej zaczynają się kołysać. Może jeszcze czas je zatrzymać w Polsce, zanim ich dzwonieniu zaczną na dobre towarzyszyć jęki mordowanych i okrzyki dżihadu? Kto nie wierzy w istnienie dżihadu niech zajrzy do listy zamachów islamskich we Francji – to dopiero występy harcowników przed prawdziwą szarżą [35]. W Polsce elity polityczne zamiast zbroić i szkolić do obrony w trybie awaryjnym społeczeństwo i nalegać na to, żeby w Polsce rodziło się jak najwięcej dzieci – przygotowują prawne podstawy do zaprowadzenia cywilizacji śmierci: aborcji, „małżeństw jednopłciowych”, „zmiany płci na żądanie” a niebawem zaczną rozprawiać o eutanazji. Zamiast jednoczyć naród i sposobić do

obrony, rozdają polską broń i amunicję, zostawiając Polskę bezbronną na łasce czyhających na jej omdlenie „przyjaciół”.

Autorstwo: Barnaba d'Aix

Zdjęcie: [rehberkolejleri](#) (CC0)

Źródło: WolneMedia.net

Przypisy

[17] K. Kościelniak, „Dżihad – święta wojna w islamie”, Kraków 2001, s. 18–19. Za <https://wspia.eu/media/0ywh0jjs/83-rodze%C5%84-el%C5%BCbieta.pdf>, s. 915.

[18] S. Buchari, „Hadisy”, tłum. E. Al-Saleh, <http://www.planetaislam.com/praktyka/hadisy/buchari/index.html>, 21.03.2013, za <https://wspia.eu/media/0ywh0jjs/83-rodze%C5%84-el%C5%BCbieta.pdf>, s. 916.

[18a] „Sira. Życie Mahometa”, Bill Warner, Kraków 2017 ISBN 978-80-88089-66-7, s. 9

[19] <https://www.cspii.org/pl/edukacja/artykuły/mahomet/>

[20] „Szariat dla nie muzułmanów”, Bill Warner, Brno 2016 ISBN 978-80-88089-32-2

[21] Za: <http://krytyka-islam.blogspot.com/2015/07/pakt-omara-status-c-hrzescijan-i-zydow-w.html>

[22] „Szariat dla nie muzułmanów”, Bill Warner, Brno 2016 ISBN 978-80-88089-32-2 str. 39-43)

[23] https://kpbk.umk.pl/Content/242684/PDF/Magazyn_317_05.pdf str.11

[24] <https://www.wojsko-polskie.pl/awl/u/10/8d/108d5c71-3b82-467a-8>

[25] https://pl.wikipedia.org/wiki/Umar_ibn_al-Chattab

[26] Liczba ofiar dżihadu prowadzonego przez 1400 lat: chrześcijanie – 60 mln, Hindusi – 80 mln, buddyści – 10 mln, Afrykanie – 120 mln, razem 270 milionów. W tym 1 mln do 1,5 mln białych niewolników i niewolnic europejskich, których życie w niewoli było gorsze od śmierci, <https://www.cspii.org/pl/edukacja/artykuly/szariat/>

[27] https://pl.wikipedia.org/wiki/Imperium_Osma%C5%84skie

[28] <http://www.cosmovisions.com/ChronoSarrasins.htm>

[29] Steve Weidenkopf, „Chwała Krucjat”, wydawnictwo eSPe, Kraków 2015.

[30] <https://www.cspii.org/pl/edukacja/artykuly/dzihad/>

[31]

<https://www.bankier.pl/wiadomosc/Nawet-trzy-razy-wiecej-muzulmanow-w-Europie-do-2050-r-7559123.html>

[32]

<https://fpg24.pl/praktykujacych-muzulmanow-jest-juz-we-francji-wiecej-niz-katolikow/>

[33]

<https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art10422521-pew-research-center-islam-do-2070-roku-bedzie-najwieksza-religia-swiata>

[33a] „Światy islamu” prof. Marek Jan Chodakiewicz, ISBN 978-83-67135-09-02; Warszawa 2023.

[34] Epiphanius, „Ukryta strona dziejów; Masoneria i tajne sekty”, ISBN 978-83-89920-40-09, Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski, s. 116-117.

[35]

Lista

zamachów:

https://fr.wikipedia.org/wiki/Liste_d%27attentats_islamistes_e

n_France